

Warszawa, dn. 26 listopada 2018 r.

Dr hab. Agnieszka Bieńczyk-Missala

Wydział Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych

Uniwersytet Warszawski

Recenzja pracy doktorskiej mgr Agnieszki Cholewińskiej-Nielsen pt. *Humanitarian and Development Assistance in the Work of the International Movement of the Red Cross and the Red Crescent* przygotowanej pod kierunkiem prof. dr hab. Elżbiety Stadtmüller.

### **Przedmiot badań, cele badawcze, tezy i metodologia**

Tematem przedłożonej do recenzji dysertacji jest pomoc humanitarna i rozwojowa jako obszar działań podejmowanych przez Międzynarodowy Ruch Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężyca. Przedmiot badań można uznać za nowatorski i interesujący, zwłaszcza że Ruch wraz ze wszystkimi swoimi komponentami jest znany głównie z podejmowania pomocy humanitarnej i na tym obszarze skoncentrowane były od lat wysiłki badawcze. Doktorantka uzasadnia wybór problemu wzrastającymi potrzebami i aktywnością międzynarodową w obszarze pomocy humanitarnej oraz coraz szerszym zakresem zadań podejmowanych przez organizacje humanitarne. Nieco mniej uwagi poświęca samej pomocy rozwojowej. Temat pracy jest dość szeroko sformułowany i nie jest łatwy, biorąc pod uwagę, iż uwzględnia on dwa rodzaje działań pomocowych, jak i cały Międzynarodowy Ruch Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężyca, który jest dość niejednorodną i zróżnicowaną strukturą. We wstępie nie sprecyzowano ponadto ram czasowych pracy.

Za cele pracy doktorantka uznaje zbadanie relacji między pomocą humanitarną i rozwojową, a także wniesienie wkładu w badania nad organizacjami międzynarodowymi. Interesuje ją, jakie są przyczyny tendencji rozszerzania działań Międzynarodowego Ruchu Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężyca w kierunku pomocy rozwojowej. Stawia ambitne pytania badawcze, m.in.: w jaki sposób Ruch i jego komponenty łączą pomoc humanitarną i rozwojową w swoich działaniach? W jaki sposób te działania uzasadniają? Jakie są ich implikacje, w tym wpływ na kulturę organizacyjną, stosowane standardy, idee, decyzje dotyczące kierunku podejmowanych działań? Stawia hipotezę, że pomimo humanitarnych początków, skupiających się na zapobieganiu utracie życia i łagodzeniu ludzkiego cierpienia w

czasach konfliktów zbrojnych, zakres pracy Ruchu stopniowo ewoluuje w stronę szerokiej koncepcji humanitaryzmu. Uznaje przy tym, że tendencji do coraz częstszego podejmowania działań z zakresu pomocy rozwojowej, nie można w wystarczającym stopniu wytłumaczyć jedynie odwołując się do imperatywu humanitarnego. Zwraca uwagę, że humanitarne korzenie Ruchu, w tym Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża, stowarzyszeń krajowych i całej Federacji nie wyklucza, że ich działania mogą być motywowane zarówno ideami czy standardami (w kontekście założeń konstruktywizmu), jak i interesami materialnymi oraz strategicznymi (w kontekście teorii racjonalistycznych). Odważnie stwierdza, że może temu sprzyjać zainteresowanie utrzymaniem pozycji oraz chęć zapewnienia bezpiecznego finansowania, zwłaszcza biorąc pod wzrastającą liczbę organizacji działających w sektorze humanitarnym i konkurencję między nimi.

Biorąc pod uwagę temat pracy, autorka dokonała słusznego wyboru teorii stanowiących ramy teoretyczne wywodu: racjonalizmu i konstruktywizmu. W drugim przypadku chodziło zwłaszcza o koncepcje Michaela Barnetta i Martha Finnemore'a. Wyszła z założenia, że organizacje są autonomicznymi aktorami i mogą wykonywać pewną władzę, wpływać na zachowanie państw i agendę międzynarodową. Zdecydowała się na metody właściwe dla nauk politycznych, głównie jakościowe: metodę komparatywną, studium przypadków i partycypacyjno-obserwacyjną. Autorka była związana zawodowo z Ruchem przez 7 lat, co znacząco wpłynęło na przeprowadzone badania i wnioski końcowe. Dla pogłębienia niektórych wątków pracy przydatne mogłyby być także metody: instytucjonalna, decyzyjna i systemowa zwłaszcza w odniesieniu do analizy zdolności instytucjonalnych i funkcjonalnych podmiotów do podejmowania rozmaitych zadań, np. z zakresu pomocy rozwojowej czy też analizy procesu decyzyjnego w tak skomplikowanej strukturze jak ruch czerwono krzyżski.

W pracy wykorzystano wystarczająco bogatą bazę źródłową. W dużej mierze w jej skład weszły źródła pierwotne: instrumenty prawne, raporty, liczne dokumenty oficjalne i wewnętrzne wydawane przez części składowe Ruchu, a ponadto monografie i liczne artykuły naukowe.

### **Uwagi do struktury pracy i prowadzonego wywodu**

Struktura pracy (200 s.) jest dość oszczędna i składa się jedynie z czterech rozdziałów. Zasadniczo odzwierciedla sformułowane we wstępie cele i zadania badawcze, choć niemal połowa pracy jest poświęcona uwarunkowaniom instytucjonalnym oraz trendom i czynnikom kształtującym obecnie udzielanie pomocy humanitarnej. Zdecydowanie mniejsza część

dysertacji traktuje o pomocy rozwojowej, jednak podyktowane jest to praktyką, w której zadania Międzynarodowego Ruchu Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężyca skoncentrowane są na pomocy humanitarnej.

Najbardziej obszernym jest pierwszy rozdział traktujący o strukturze i funkcjonowaniu Ruchu. Poprawnie zaprezentowano w nim okoliczności powstania i funkcjonowania Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża, Federacji i stowarzyszeń krajowych. Wyjaśniając proces decyzyjny w Ruchu autorka dużo miejsca poświęciła Międzynarodowej Konferencji Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężyca, w tym zwłaszcza roli państw oraz zaletom i wadom podejmowania decyzji poprzez konsensus. Ukazała wyjątkowy charakter współpracy między decydentami politycznymi, praktykami i naukowcami oraz znaczenie konsultacji z lokalnymi społecznościami dla toczących się debat. Wywód prowadzony jest w sposób kompetentny, jedynie chwilami występuje pewien brak spójności między tytułami poszczególnych części a ich treścią, zwłaszcza w przypadku podrozdziału poświęconego procesowi decyzyjnemu, gdzie mowa bardziej o problemach z koordynacją i funkcjach poszczególnych komponentów Ruchu niż samych metodach podejmowania decyzji. Niemniej jednak fragmenty ukazujące kwestie współpracy, koordynacji i współzawodnictwa w Ruchu oceniam wysoko, w tym prezentację założeń Porozumienia z Seville i Strategii dla Ruchu. Pewien niedosyt powoduje brak odwołania się do przykładów, gdy mowa o problemach ze wspólną tożsamością czy też jednością w Ruchu.

Rozdział drugi jest poświęcony pomocy humanitarnej we współczesnych stosunkach międzynarodowych. Poprawnie prezentuje trendy i czynniki wpływające na jej świadczenie, występujące w środowisku zewnętrznym takie jak: zmieniający się charakter konfliktów zbrojnych, nowe środki i metody walki, tożsamość uczestników. Autorka odnosi się także do katastrof naturalnych jako konsekwencji zmian klimatycznych, biedy, nierówności strukturalnych, urbanizacji, kryzysów migracyjnych, epidemii. Interesująco i kompetentnie prowadzony jest wywód przedstawiający wewnętrzne uwarunkowania takie jak upolitycznienie i manipulacja kwestią pomocy humanitarnej oraz wpływ idei interwencji humanitarnej na świadczenie i postrzeganie pomocy humanitarnej. Autorka przywołuje inicjatywy mające na celu poprawę metod dostarczania i skuteczność pomocy humanitarnej, w tym organizację pomocy w ramach klastrów. Píše o rozwiązaniach przyjętych na szczycie humanitarnym w 2016 r., nowym podejściu do finansowania pomocy, odpowiedzialności wobec ludności dotkniętej kryzysem humanitarnym, znaczeniu innowacji i technologii, pogorszeniu się sytuacji bezpieczeństwa pracowników humanitarnych. Fragment ten dowodzi wszechstronnej wiedzy doktorantki na temat szeroko pojętej pomocy humanitarnej. Następnie

przechodzi ona do wyjaśnienia zakresu pomocy rozwojowej, co czyni równie poprawnie. Wyjaśnia, jak historycznie kształtowała się debata na temat krótko- i długoterminowego zaangażowania pomocowego. Wysoce kompetentnie przedstawia poszczególne generacje debaty, w tym trzecią generację dotyczącą wzmacniania i budowania odporności (resilience) wobec potencjalnych kryzysów humanitarnych, gdzie przywołuje także głosy krytyczne wobec zaangażowania organizacji humanitarnych w te kwestie.

W rozdziale trzecim doktorantka stawia zasadnicze pytanie, czy Międzynarodowy Ruch Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężyca zatracą *stricte* humanitarny charakter swojego zaangażowania? Odpowiedzi udziela odnosząc się do działań prowadzonych podczas konfliktów zbrojnych, w przypadku katastrof naturalnych i w czasie pokoju. Dość wąsko przedstawia podstawy prawne pomocy humanitarnej, nie odwołując się do konkretnych przepisów prawnych (błąd: s. 114 powinno być: right to life, nie stosujemy: right of life). Właściwie zwraca uwagę m.in. na problemy dostępu do potrzebujących, uzyskania akceptacji w terenie, relacji między narodowymi stowarzyszeniami a władzą oraz braku bezpieczeństwa. Szeroko przedstawia działania podejmowane przez Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża w zakresie ochrony, prewencji i promocji międzynarodowego prawa humanitarnego konfliktów zbrojnych, a także zadania wykraczające poza tradycyjny mandat MKCK w zakresie edukacji.

Doktorantka zwraca uwagę na liczne problemy związane z angażowaniem się stowarzyszeń krajowych w czasie konfliktów zbrojnych, m.in. związane z brakiem niezależności, współzawodnictwem i dublowaniem wysiłków. Wskazuje, że łączność między pomocą humanitarną a rozwojową występuje najściślej w czasie katastrof naturalnych, a także w kontekście prewencji i budowy odporności społeczności na kryzysy humanitarne. Związki te dostrzega także w zadaniach związanych z edukacją i służbą medyczną.

Rozdział czwarty traktuje o łączeniu pomocy humanitarnej i rozwojowej w Międzynarodowym Ruchu Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężyca. Służy temu studium przypadków działań dwóch stowarzyszeń: Norweskiego Czerwonego Krzyża i Kolumbijskiego Czerwonego Krzyża oraz Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża. W przypadku NCK doktorantka przedstawia zarówno jego działania lokalne jak i międzynarodowe. Odnosząc się założeń programowych jak i praktyki zwraca uwagę, że stowarzyszenie koncentruje się na sprawach społecznych, związanych ze zdrowiem publicznym oraz grupach szczególnie narażonych na wykluczenie, w tym migrantach, a także na „budowie odporności” lokalnych społeczności na potencjalne kryzysy. Uznaje, że pomimo kładzenia nacisku w oficjalnych dokumentach na te kwestie, kieruje się humanitarnymi

motywacjami i jest ukierowane na podejmowanie działań mających na celu oszczędzanie ludzkiego życia i łagodzenie cierpienia.

Innym interesującym przykładem jest Kolumbijski Czerwony Krzyż pracujący przez lata aż do 2016 r. w specyficznych warunkach przedłużającego się konfliktu. Według autorki w niezwykle szeroki sposób pojmuje on ideę humanitaryzmu, wykazując zainteresowanie: biedą, niedożywieniem, społecznymi i gospodarczymi nierównościami, zjawiskiem starzenia się społeczeństw, promocją zdrowego stylu życia czy też pojednaniem. Niektóre z tych obszarów, dowodzi doktorantka, nie są prostą realizacją idei humanitarnej Dunanta, choć są kompatybilne z pojęciem humanitaryzmu. Wyraża wątpliwość, czy tak szerokie spektrum zadań nie będzie miało negatywnych konsekwencji dla jakości pracy KCK oraz zdolności przestrzegania zasad Ruchu, a także czy nie osłabi zdolności reagowania stowarzyszenia w przypadku kryzysu humanitarnego?

Ostatnim rozpatrywanym przypadkiem są operacje MKCK w Syrii i Jemenie. Doktorantka prawidłowo przedstawia uwarunkowania pracy Komitetu w warunkach ciężkich i niezmiernie dotkliwych dla ludności konfliktów w Syrii i Jemenie. Poszukując dowodów na związku między pomocą humanitarną a rozwojową przedstawia zastrzeżenia, czy MKCK powinien zajmować się chorymi z niewydolnością nerek czy pomocą diabetykom. Obiekcje te wydają się nieuzasadnione w świetle szerokiego zakresu grupy chronionej jaką są „chorzy” określonej w protokołach dodatkowych do konwencji genewskich z 1977 r. – bez względu na to czy uczestniczyli w konflikcie czy nie. Bardziej zrozumiałe mogą być wątpliwości dotyczące udziału Komitetu w zadaniach z zakresu odbudowy.

Wysoko oceniam konkluzje zawarte w pracy. Doktorantka stwierdza, że żadna z analizowanych instytucji nie przechodzi aktualnie przemiany w kierunku instytucji prawdziwie zajmującej się pomocą rozwojową nawet jeśli rozszerzająco interpretuje zakres pomocy humanitarnej i podejmowanych w jej ramach działań. Wciąż koncentrują się one na ludzkich potrzebach, ograniczaniu cierpienia i chęci poprawy sytuacji ludności. Uznaje jednakże, że obserwowane zmiany w podejściu nie mogą być wytłumaczone jedynie humanitarnym imperatywem, ale też „strategiczną kalkulacją, zapewniającą instytucji przetrwanie i dominującą pozycję”. Wskazuje na wzajemne oddziaływania między interesami własnymi, standardami i ideami oraz niebezpieczeństwa związane z partnerstwem, finansowaniem oraz jakością podejmowanych działań.

## Końcowa ocena pracy

Doktorantka wykazała się zdolnością i kompetencją do napisania dysertacji doktorskiej. Wybrała interesujący obszar badawczy, sformułowała oryginalny temat, prawidłowo posługiwała się kategoriami (na potrzeby przyszłej publikacji warto zrezygnować z posługiwania się kategorią Red Cross – w odniesieniu do instytucji należy ją uznać za niewystarczająco precyzyjną) oraz z powodzeniem odpowiedziała na pytania postawione we wstępie pracy. Wywód prowadziła w sposób dojrzały, uporządkowany i w większości klarowny. Warto podkreślić, że ma długoletnie doświadczenie w pracy w ruchu czerwonokrzyżskim, co z pewnością przełożyło się na jakość dysertacji i wniosków końcowych. Co ważne, pomimo zawodowego doświadczenia i związków z Ruchem wykazała się zdolnością do krytycznego myślenia. Prawidłowo przedstawiła aspekty historyczne, instytucjonalne oraz praktyczne. Wykazała się znajomością uwarunkowań i wyzwań w zakresie pomocy humanitarnej, zwróciła uwagę na istotny problem rozszerzającego podejścia do działań humanitarnych, a przede wszystkim wniosła wkład w debatę o pożądanym kierunku działań w sektorze humanitarnym oraz jego związkach z sektorem rozwojowym.

Przetawiona praca może być niewątpliwie podstawą do dopuszczenia mgr Agnieszki Cholewińskiej-Nielsen do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

dr hab. A. Ruyt - Kossela